

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jurkowicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Kłodnicki SSA Jan Surma
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Banku (...) S.A. w W.**

przeciwko **J. S. (1) i K. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 8 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 710/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych na rzecz strony powodowej 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa Bank (...) S.A. w W. domagała się zapłaty od pozwanych solidarnie K. R. i J. S. (1) kwoty 441.161,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Przedmiotowa należność stanowiła wartość zadłużenia pozwanych z tytułu umowy kredytu hipotecznego zawartej z powódką w dniu 8.12.2004 r., na którą po jej wypowiedzeniu przez powodowy Bank wypełniony został weksel in blanco z wystawienia pozwanych.

W dniu 30.11.2009 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał nakazowy nakaz zapłaty, w którym uwzględnił powództwo w całości.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa zarzucili, iż strona powodowa wyraziła zgodę na spłatę zadłużenia po uzyskaniu środków pieniężnych ze spadku, przy czym sprawa spadkowa oraz podział spadku są nadal w toku. Ponadto wskazali, że w 2007 r. wyrównali wszystkie zaległości

związane z kredytem, a także obecnie w dalszym ciągu regularnie spłacają kredyt, choć w niższych ratach, albowiem nie są w stanie płacić pełnej kwoty raty.

Na rozprawie w dniu 28.09.2010 r. strona powodowa podała, że pozwani od lutego 2010 r. wpłacili na jej rzecz kwotę 3.500 zł tytułem zadłużenia.

W trakcie postępowania wyłączono do odrębnego rozpoznania sprawę z powództwa J. S. (2) i K. S. przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o ustalenie treści umowy łączącej ich z Bankiem w zakresie wysokości odsetki umownych od tzw. zadłużenia przeterminowanego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu w pkt I utrzymał w mocy powyższy nakaz zapłaty w części zasądzającej solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 435.161,10 zł wraz z odsetkami umownymi od kwoty 415.480,21 zł w wysokości stanowiącej dwukrotność stopy procentowej kredytu, stanowiącej z kolei sumę stawki LIBOR 6M (notowanej na dwa dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu), ulegającej zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia zawarcia umowy kredytu, tj. od dnia 8 grudnia 2004 r. I stałej marży banku, która wynosi 1,8% liczonymi od dnia 17.11.2009 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi od kwoty 19.680,89 zł liczonymi od dnia 17.11.2009 r. do dnia zapłaty; w pkt II w pozostałym zakresie uchylił ten nakaz zapłaty i powództwo w tej części oddalił; w pkt III i IV rozstrzygnął o kosztach procesu.

Przedmiotowy wyrok Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące istotne ustalenia faktyczne:

W dniu 8.12.2004 r. pozwani J. S. (1) i K. R. jako kredytobiorcy zawarli ze stroną powodową - Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...). Zgodnie z umową Bank udzielił pozwany kredyt, płatnego w okresie od 8.12.2004 r. do 15.11.2034 r., stanowiącego równowartość kwoty 150.032,71 franków szwajcarskich na sfinansowanie zakupu domu jednorodzinnej w zabudowie bliźniaczej położonej we W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

W umowie Bank zastrzegł prawo wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30- dniowego okresu wypowiedzenia i żądania spłaty części lub całości kredytu w przypadku m.in.: nieprzestrzegania przez pozwanych postanowień umowy, gdy w terminie określonym w umowie nie nastąpi spłata całości lub części raty kapitałowej lub odsetkowej lub innych należności Banku, zagrożenia terminowej spłaty kredytu wraz z odsetkami, w szczególności z powodu istotnego pogorszenia się sytuacji ekonomiczno-finansowej kredytobiorców, ich stanu majątkowego lub utraty zdolności kredytowej. Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty całości zadłużenia (§ 16 ust. 2 i 3 umowy). Niespłacone w terminie określonym w umowie lub następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wierzytelności Banku z tytułu umowy traktowane były jako zadłużenie przeterminowane, w tym kwota kapitału/rata kapitałowa jako kapitał przeterminowany. Od kapitału przeterminowanego Bank pobierał odsetki w wysokości 2 razy stopa procentowa kredytu (§ 11 ust. 1 i 2 umowy).

Zgodnie z umową kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę: 1) stopy bazowej LIBOR 6M ulegającej zmianie w okresach 6- miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy, 2) stałej marży Banku, która początkowo wynosiła 3,5%, a od dnia 27 kwietnia 2007 r. 1,8% (§ 9 umowy, aneks nr (...) do umowy).

Zabezpieczeniem kredytu był m.in. weksel in blanco, który strona powodowa mogła wypełnić na kwotę odpowiadającą zadłużeniu w razie niespłacenia przez pozwanych kredytu.

Pozwani w dacie zawierania umowy kredytu z Bankiem prowadzili wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami pozwanej. Zarówno pozwani jak również rodzice pozwanej pracowali wówczas zawodowo i uzyskiwali z tego tytułu dochody pozwalające na terminową spłatę kredytu.

W latach 2006-2009 na skutek zbiegu szeregu tragicznych zdarzeń losowych związanych z chorobą a następnie śmiercią najbliższych członków rodziny, a także wypadkiem komunikacyjnym, pozwani znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej, co począwszy od 2006 r. skutkowało problemami ze spłatą kredytu. W tym okresie powodowie na miarę

swoich możliwości dokonywali częściowych spłat rat kredytu, a także zwracali się do Banku o okresowe zawieszenie spłaty kapitału kredytu.

W piśmie z dnia 20.01.2009 r., doręczonym pozwanym listami poleconymi, strona powodowa na podstawie § 16 umowy, wypowiedziała pozwanym umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) z dnia 8 grudnia 2004 r., w związku z niedotrzymaniem przez nich umownych warunków spłaty zadłużenia i wezwała pozwanym do spłaty zadłużenia z tego tytułu.

Od kwietnia 2009 r. strony prowadziły negocjacje ugodowe dotyczące spłaty zadłużenia, które według zapewnień pozwanym miało zostać spłacone ze spadku uzyskanego przez matkę pozwanej J. S. (1).

Według stanu na dzień 11.09.2009 r. wysokość zadłużenia pozwanym z tego tytułu wynosiła 441.161,10 zł, obejmująca 415.480,21 zł niespłaconego kredytu oraz w pozostałym zakresie odsetki i koszty.

W dniu 12.10.2009 r. strona powodowa wypełniła weksel na w/w kwotę i wezwała pozwanym do jego wykupu. W odpowiedzi na w/w pismo pozwani podtrzymali wolę zawarcia ugody i wnosili o prolongatę terminu spłaty zadłużenia z tytułu kredytu w celu spieniężenia nieruchomości otrzymanej w spadku przez matkę pozwanej.

Od lutego 2010 r. do 28.09.2010 r. pozwani wpłacili na rzecz strony powodowej tytułem spłaty zadłużenia kwotę w łącznej wysokości 4.500 zł. Powyższe wpłaty strona powodowa zarachowała na poczet zaległych odsetek. W dniach 19.03.2011 r. i 1.04.2011 r. pozwani wpłacili na rzecz strony powodowej tytułem spłaty zadłużenia kwotę w łącznej wysokości 1.500 zł.

W prawomocnym wyroku z dnia 10.05.2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, w sprawie I C 640/11 z powództwa J. S. (1) i K. S. przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o ustalenie ustalił, że w związku z zawartą przez strony umową kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) z dnia 8 grudnia 2004 r. nie ciąży na powodach J. S. (1) i K. S. względem strony pozwanej Banku (...) S.A. w W. zobowiązania z tytułu zapłaty odsetek od kredytu przeterminowanego za okres od 4 września 2009 r. do 4 kwietnia 2011 r. obliczone według stóp procentowych 20% i 21%, natomiast za w/w okres powodowie są zobowiązani zapłacić na rzecz strony pozwanej odsetki umowne od kwoty kredytu przeterminowanego, które stanowią dwukrotność stopy procentowej kredytu, stanowiącej sumę stawki LIBOR 6M, ulegającej zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia zawarcia umowy kredytu i stałej marży banku, która wynosi 1,8%.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo w znacznej mierze zasługiwało na uwzględnienie.

W oparciu o analizę treści spornej umowy kredytowej hipotecznego denominowanego nr (...) z dnia 8 grudnia 2004 r. i bezsporne okoliczności dotyczące jej zawarcia, problemów pozwanym z terminową spłatą wymagalnych rat kredytowych i ostatecznego rozwiązania z tej przyczyny owej umowy przez powodowy Bank w 2009 r. Sąd I instancji uznał, iż strona powodowa skutecznie, w piśmie z dnia 20.01.2009 r. wypowiedziała pozwanym przedmiotową umowę. Dokonując zaś analizy dowodów, w tym wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 11.09.2009 r. Sąd Okręgowy uznał, iż według stanu na dzień 11.09.2009 r. wysokość zadłużenia pozwanym z tego tytułu wynosiła 441.161,10 zł. Jednocześnie Sąd ten uwzględnił fakt dokonania przez pozwanym na rzecz strony powodowej w toku procesu, tj. w okresie od lutego 2010 r. do 1.04.2011 r. tytułem spłaty zadłużenia kwotę w łącznej wysokości 6.000 zł, które zostały przez stronę powodową zarachowane na poczet odsetek od zadłużenia kredytowego.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż żądanie strony powodowej jest uzasadnione i podlega uwzględnieniu w zakresie kwoty 435.161,10 zł (441.161,10 zł – 6.000 zł), obejmującej należność w kwocie 415.480,21 zł z tytułu kapitału oraz w pozostałym zakresie odsetki i koszty wynikające z wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 11.09.2009 r. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, iż pozwani w żaden sposób nie wykazali, stosownie do art. 6 k.c., że w części obejmującej kwotę 435.161,10 zł dokonali spłaty zadłużenia wobec strony powodowej bądź też, że strona powodowa wyraziła zgodę na prolongatę terminu spłaty zadłużenia na dalszy okres. Wskazano przy tym, iż od kwietnia 2009 r. strony prowadziły wprawdzie negocjacje ugodowe dotyczące spłaty zadłużenia, które według zapewnień pozwanym

miało zostać spłacone ze spadku uzyskanego przez matkę pozwanej J. S. (1), jednak dotychczas, pomimo upływu ponad trzech lat, do zawarcia takiej ugody nie doszło.

Dokonując rozstrzygnięcia w zakresie odsetek Sąd Okręgowy miał na uwadze, że kwestia ta była już przedmiotem badania tamtejszego Sądu w sprawie I C 640/11 toczącej się z powództwa J. S. (1) i K. S. przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o ustalenie. Podkreślono przy tym, iż sprawa ta zakończyła się prawomocnym wyrokiem z dnia 10.05.2012 r., stanowiącym prejudykat w zakresie odsetek w niniejszej sprawie. W wyroku tym zaś ustalono, iż w związku z zawartą przez strony przedmiotową umową kredytu hipotecznego nie ciąży na J. S. (1) i K. S. względem Banku (...) S.A. w W. zobowiązania z tytułu zapłaty odsetek od kredytu przeterminowanego za okres od 4.09.2009 r. do 4.04.2011 r. obliczone według stóp procentowych 20% i 21%, natomiast za w/w okres pozwani są zobowiązani zapłacić na rzecz strony powodowej odsetki umowne od kwoty kredytu przeterminowanego, które stanowią dwukrotność stopy procentowej kredytu, stanowiącej sumę stawki LIBOR 6M, ulegającej zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia zawarcia umowy kredytu i stałej marży banku, która wynosi 1,8%. Zaakcentowano również, iż w trakcie tamtego postępowania powodowy Bank przyznał, że w umowie kredytu strony zgodnie postanowiły, iż odsetki od kapitału przeterminowanego stanowią dwukrotności stopy procentowej kredytu, stanowiącej sumę stopy bazowej w postaci stawki LIBOR 6M i stałej marży Banku. Ponadto Bank podał, że zgodnie z art. 359 § 2 k.c. odsetki ustawowe obowiązują dopiero w drugiej kolejności, gdy odsetki nie zostaną w inny sposób ustalone.

W konsekwencji mając na uwadze treść powyższego, prawomocnego wyroku, Sąd I instancji zasądził odsetki umowne od kwoty 415.480,21 (kapitału) zł w wysokości stanowiącej dwukrotność stopy procentowej kredytu, stanowiącej z kolei sumę stawki LIBOR 6M (notowanej na dwa dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu), ulegającej zmianie w okresach 6- miesięcznych, liczonych od dnia zawarcia umowy kredytu, tj. od dnia 8 grudnia 2004 r. i stałej marży banku, która wynosi 1,8% liczonymi od dnia 17 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe od kwoty 19.680,89 zł (skapitalizowane odsetki i koszty ujęte w wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 11 września 2009 r.) od dnia wniesienia pozwu, tj. 17 listopada 2009 r. do dnia zapłaty.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, iż powinna dowody z przesłuchania pozwanych, mając na uwadze, że nie miały one dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, zaś okoliczności na które mieli być słuchani pozwani miały charakter bezsporny bądź zostały w niniejszej sprawie dostatecznie ustalone innymi dowodami. W tej sytuacji przesłuchanie pozwanych było zbędne i zmierzałoby tylko do przewleczenia postępowania.

Uzasadniając zaś rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji odwołał się do treści art. 102 k.p.c. oraz art. art. 113 ust. 2 a contrario ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani, którzy zaskarżając ostatecznie wyrok w części, tj. w zakresie pkt I, wnieśli o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, albo jego zmiany w tej części poprzez odrzucenie pozwu, umarzenie postępowania albo oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego wg norm.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwani zarzucili:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik postępowania, a to art. 227 i 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. polegająca na pominięciu ustaleń stron i zawarcia ugody pozasądowej, pominięciu wniosku dowodowego pozwanych, którzy wykazali, że w okresie obowiązywania spornej umowy kredytowej z dnia 8.12.2004 nr (...) dokonali spłaty należności głównej na kwotę prawie 100.000 zł, która nie była ujęta w księgach rachunkowych powoda i która nie została w sposób właściwy zaliczona na poczet należności głównej oraz pominięciu w zaskarżonym wyroku szeregu wniosków oraz prośby strony pozwanej w liczbie około 30 pism, w których pozwani zwracali się do powoda o zmianę warunków umowy oraz podjęcie negocjacji w celu ustalenia odmiennych warunków umowy;

2. nieuzasadnione przyjęcie w zaskarżonym wyroku, że wypowiedzenie spornej umowy kredytowej dokonane przez powoda w piśmie z dnia 20.01.2009 r. jest skuteczne, mimo że pozwani deklarowali stale wolę wykonania umowy i prosili o zmianę warunków wobec dramatycznych zdarzeń życia rodzinnego i zawodowego o których mowa wyżej;

3. pominięcie zarzutów pozwanych w zakresie nienależytego wykonania umowy przez powoda, który obciążył pozwanych odsetkami od kredytu przeterminowanego za okres od 4.09.2009 do 4.04.2011 r. obliczony według stóp procentowych 20% i 21 % mimo że odsetki w takiej wysokości nie należą się powodowi co zostało potwierdzone treścią wyroku Sądu Okręgowego Wrocław z dnia 10.05.2012 r., sygn. akt I C 640/116 oraz

4. naruszenie przepisu art. 299 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie dowodu z przesłuchania stron, mimo że zachodziła potrzeba procesowa przeprowadzenia dowodu, skoro powstały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności sprawa wysokości dokonanych spłat kredytu przez pozwanych oraz przyrzeczenia przez dyrektora powoda obietnicy spisania nowego aneksu do umowy.

Ponadto pozwani zgłosili w postępowaniu apelacyjnym wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z akt Sądu Okręgowego Wrocław sygn. akt I C 640 /11 na okoliczność uwzględnienia żądania pozwanych w odniesieniu do zmiany treści umowy kredytu z dnia 8 grudnia 2004 r. oraz z ich prywatnego wykazu i zestawienia dokonanych wpłat przez pozwanych na konto kwoty długu podstawowego.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie, o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanych jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie rozważań podkreślić należy, iż apelacja została sporządzona w sposób całkowicie niezrozumiały zwłaszcza w płaszczyźnie sformułowanych w niej wniosków dotyczących tak zakresu zaskarżenia powyższego wyroku, jak i postulowanych jego zmian. Apelujący, reprezentowani przez fachowego pełnomocnika, wskazywali bowiem, że zaskarżają ów wyrok w całości (w tym również w części uchylającej nakazowy nakaz zapłaty i oddalającej w stosunku do nich powództwo), jednocześnie formułując żądania jego zmiany lub uchylecia jedynie w zakresie pkt I tego rozstrzygnięcia. Dlatego też Sąd Apelacyjny przyjął, iż zakres zaskarżenia obejmuje jedynie rozstrzygnięcie zawarte w pkt I przedmiotowego wyroku Sądu Okręgowego. Ponadto całkowicie niezrozumiałe jest żądanie apelujących w zakresie dotyczącym zmiany tego wyroku w pkt I poprzez odrzucenie pozwu i (lub?) umorzenie postępowania. Pomijając już całkowicie kwestię merytorycznej prawidłowości takiego sformułowania wniosków, to apelujący w żaden sposób nawet nie próbowali formułować konkretnych zarzutów naruszenia przepisów procesowych odnoszących się do tej kwestii, jak również nie podjęli próby wyjaśnienia w uzasadnieniu apelacji przyczyn, które miałyby uzasadniać odrzucenie pozwu, czy też umorzenie postępowania (art. 386 § 3 k.p.c.). Sąd Apelacyjny zaś w realiach analizowanej sprawy nie dostrzega zaistnienia żadnych przesłanek tak mogących skutkować odrzuceniem pozwu, jak i mogących stanowić podstawę do umorzenia postępowania. Jednakże w tych okolicznościach nie ma potrzeby szerszego odnoszenia się do owych kwestii.

Wskazać wreszcie należy, iż także wniosek apelujących dotyczący uchylecia wyroku w zaskarżonej części nie został poparty nawet próbą wykazania, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, czy też wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Także i w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uwzględnienia tak sformułowanych wniosków. Zważyć przy tym trzeba, iż w przedmiotowej sprawie strona powodowa dochodziła zapłaty spornego roszczenia w oparciu o weksel własny wystawiony przez apelujących jako weksel in blanco. Niewątpliwie, co było między stronami bezsporne, weksel ten miał charakter gwarancyjny i został wydany powodce dla zabezpieczenia roszczeń wypływających ze stosunku podstawowego istniejącego pomiędzy stronami w postaci umowy kredytu hipotecznego denominowanego z dnia 8.12.2004 r. Poza

sporem w istocie pozostawał również fakt, iż przedmiotowa umowa została przez powodowy bank wypowiedziana w dniu 20.01.2009 r. wobec nierealizowania przez pozwanych spłat tego kredytu i narastania wymagalnego z tego tytułu zadłużenia. W konsekwencji strona powodowa, zgodnie z deklaracją wekslową wypełniła sporny weksel na dochodzoną pozwem kwotę wymagalnego zadłużenia pozwanych istniejącego w dniu uzupełnienia tego weksla, tj. w dniu 11.09.2009 r.

W konsekwencji wydania w sprawie nakazowego nakazu zapłaty oraz wniesienia przez skarżących zarzutów od tego nakazu, w tym dotyczących w istocie wypełnienia go niezgodnie z porozumieniem wekslowym, niewątpliwie prawidłowo Sąd I instancji ostatecznie rozstrzygał zaistniały spór na gruncie łączącego strony stosunku podstawowego, choć kwestii tej na gruncie przepisów ustawy z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282, dalej w skrócie pr. weksl.) nie poddał analizie w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Niewątpliwie zaś w przypadku tego ostatniego zarzutu spór z płaszczyzny stosunku wekslowego zostaje przeniesiony na płaszczyznę tzw. podstawowego stosunku umownego. W przypadku zaistnienia okoliczności potwierdzających zarzut uzupełnienia przez odbiorcę weksla in blanco niezgodnie z udzielonym mu upoważnieniem, zobowiązanie wekslowe osoby, która weksel wręczył nie powstaje, czyniąc tym samym powództwo o zapłatę sumy wekslowej bezzasadnym (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14.03.1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz.124, czy też z dnia 17.06.1999 r., I CKN 51/98, OSNC 2000, nr 2, poz.27). Podkreślić przy tym trzeba, iż apelujący nie kwestionowali w żaden sposób formalnej ważności spornego weksla a całą swoją uwagę i zarzuty skupili na wskazywaniu okoliczności, które spowodowały zaprzestanie spłat rat kredytu w sposób określony w umowie i twierdzeniu o zawarciu ugody ze stroną powodową modyfikującej ustalony w owej umowie sposób spłaty istniejącego już zadłużenia, którego co do zasady i wysokości nie kwestionowali. Mało tego przyznali, iż zalegają ze spłatą owego kredytu na znaczną kwotę, której nie podali oraz wskazali, iż spłacają regularnie raty tego kredytu po 500 zł, bez podania częstotliwości owych wpłat.

W odpowiedzi na zarzuty strona powodowa zaprzeczyła zawarciu z pozwanymi jakiegokolwiek ugody przyznając jednocześnie, iż prowadziła i nadal prowadzi negocjacje z pozwanymi dotyczące sposobu spłaty spornego zadłużenia. Ponadto wskazała, iż wysokość spornego zadłużenia uwzględnia wszystkie dotychczasowe wpłaty dokonane przez pozwanych, które zostały zarachowane na poczet spłaty należności głównej i ustalonych odsetek.

W świetle powyższych okoliczności istota sporu sprowadzała się więc do ustalania na płaszczyźnie stosunku podstawowego, czy powodowy Bank był uprawniony do wypowiedzenia owej umowy oraz uzupełnienia weksla na sumę zadłużenia pozwanych, zgodnie z deklaracją wekslową, jak również czy strony zawarły ugodę określającą nowy sposób realizacji przedmiotowej umowy oraz, czy owa suma wekslowa stanowiła rzeczywiste zadłużenie pozwanych objęte treścią weksla. W takim też zakresie Sąd I instancji prawidłowo rozpoznawał analizowaną sprawę. Jednocześnie podkreślić trzeba, iż stosownie do treści przepisów art.493 - 495 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3.05.2012 r.) zakres rozpoznania sporu wyznaczały w analizowanej sprawie twierdzenia, zarzuty i dowody stron zgłoszone w pozwie, zarzutach od nakazu zapłaty i odpowiedzi na owe zarzuty.

Przechodząc po tych uwagach wstępnych do oceny zasadności zarzutów zawartych w apelacji na wstępie wskazać należy, iż Sąd Odwoławczy w całości podzielił ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji, jako znajdujące pełne odzwierciedlenie w treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uczynił je podstawą swojego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie treść sformułowanych zarzutów, które koncentrują się w całości tylko i wyłącznie na sugerowanych naruszeniach przepisów postępowania i rzekomo wadliwych w części ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, przekonuje jednoznacznie o ich całkowitej bezzasadności. Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania wskazanych w apelacji, a to art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 299 k.p.c. oraz art. 6 k.c. stwierdzić należy, iż wynikają one z całkowitego niezrozumienia ich treści i znaczenia procesowego dla treści ostatecznego rozstrzygnięcia w analizowanej sprawie. Podkreślić przy tym trzeba, iż jak powyżej już wskazano, apelującym z pola widzenia umknął całkowicie podstawowy w tym kontekście fakt rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym z weksla, a więc przy zastosowaniu przepisów art. 484¹ – 497 k.p.c., w szczególności zaś regulacji objętych treścią przepisu art.493 - 495 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3.05.2012 r.) normujących

obowiązki procesowe stron w zakresie dowodzenia i prekluzji w zgłaszaniu twierdzeń, zarzutów i dowodów przy uwzględnieniu jednocześnie zasad rozkładu ciężaru dowodowego (art. 6 k.c.) oraz dowodzenia (art. 232 k.p.c.), jak również przepisów ustawy z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282, dalej w skrócie pr. weksl.).

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego rzekomego naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. sformułowanych w apelacji stwierdzić należy, iż co do zasady były one całkowicie bezpodstawne. Gdy idzie przy tym o przepis art. 232 k.p.c., to podkreślić trzeba, iż adresowany jest on do stron a nie do Sądu, a zatem Sąd przepisu tego naruszyć nie może. Mało tego apelujący nawet nie próbują wskazać na czym owo naruszenie miałyby polegać. Natomiast gdy idzie o zarzut naruszenia przepisu art. 227 k.p.c., to Sąd Apelacyjny podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym również i ten przepis nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (zob. tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9.02.2001 r., III CKN 434/00, niepubl. czy też w wyroku z dnia 10.05.2012 r., II PK 220/11, LEX 121159). W konsekwencji naruszenie tego przepisu powinno się zatem łączyć z zarzutem naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Tak sformułowanego zarzutu apelujący wprost nie sformułował, choć ostatecznie wskazał, iż owo naruszenie miałyby dotyczyć pominięcia rzekomych wniosków dowodowych pozwanych wskazujących, iż dokonali oni spłaty należności głównej przedmiotowego kredytu w kwocie prawie 100.000 zł, która nie została ujęta w księgach rachunkowych powodowego Banku i nie została prawidłowo zaliczona na poczet należności głównej. Jednocześnie apelujący ani nie precyzują konkretnej kwoty powyższej spłaty ani również nie podają żadnych innych szczegółów jej dotyczących, poza ogólnym i do tego sprekludowanym odwołaniem się do bliżej nieokreślonych również źródeł dowodowych. Jak już powyżej wskazano w zarzutach od nakazu zapłaty na takie okoliczności pozwani w ogóle nie wskazywali. Mało tego w korespondencji przedprocesowej, prowadzonej już po wypowiedzeniu spornej umowy, wypełnieniu weksla i wezwaniu do jego wykupu przez powodowy Bank nigdy nie kwestionowali wysokości spornego zadłużenia i prawidłowości jego wyliczenia, jak również nie uczynili tego w toku całego procesu. Niewątpliwie zaś dokumenty przedstawione przez stronę powodową potwierdzają jej stanowisko, iż wszelkie wpłaty dokonywane przez pozwanych w całym okresie trwania spornej umowy i w toku procesu zostały zaliczone na poczet należności objętych treścią owej umowy, w szczególności zaś tak na poczet należności głównej, jak i odsetek za opóźnienie w jej spłacie. Mało tego Sąd I instancji dopuścił dowody z wpłat dokonywanych przez pozwanych i dokonał trafnej oceny tych dowodów. Dodatkowo wskazać należy, iż formułując ów zarzut apelujący całkowicie ignorują oczywisty i bezsporny fakt, iż w związku z nierealizowaniem przez nich spłat rat kredytu w terminach i wysokości ustalonej w umowie sami przyczynili się do wzrostu swojego zadłużenia, wynikającego chociażby z naliczania im umownych odsetek za opóźnienie w zapłacie.

W dalszej konsekwencji zgłoszony przez apelujących w postępowaniu apelacyjnym wniosek dowodowy, w postaci prywatnego zestawienia dokonanych wpłat w okresie od 2004 do 2012 r. i zakwestionowany przez stronę powodową podlegał oddaleniu, jako całkowicie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, a nadto sprekludowany (art. 381 k.p.c.). Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny pominął głoszone twierdzenie pełnomocnika apelujących złożone na rozprawie apelacyjnej, iż pozwani spłacili stronie powodowej kwotę 108.925 zł (w powyższym zestawieniu kwota ta wynosiła 104.425 zł).

W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie bezzasadnym w omawianym zakresie pozostawał również zarzut dotyczący rzekomego pominięcia przez Sąd I instancji „szeregu wniosków oraz prośby strony pozwanej w liczbie około 30 pism, w których pozwani zwracali się do powoda o zmianę warunków umowy oraz podjęcie negocjacji w celu ustalenia odmiennych warunków umowy...”. Wbrew twierdzeniom apelującego dowody w tym zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził i w oparciu o nie poczynił ustalenia faktyczne, które jednak dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały żadnego znaczenia skoro strony bezspornie ugody takiej nie zawarły, a jedynie prowadziły bezskuteczne negocjacje w tym zakresie, co trafnie podkreślił Sąd I instancji. Wszelkie zaś twierdzenia apelacji w tym zakresie pozostają nie tylko głoszone, ale również wzajemni sprzeczne, gdy porówna się treść owych zarzutów i uzasadnienie apelacji.

Odnosząc się do zarzutu rzekomego naruszenia przepisu art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron stwierdzić należy, iż także i on był całkowicie bezzasadny. Zważyć bowiem trzeba, iż dowód z przesłuchania stron

jest tylko dowodem posiłkowym przeprowadzonym w sytuacji, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub ich braku pozostaną niewyjaśnione istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Niewątpliwie w realiach analizowanej sprawy, z przyczyn już powyżej wskazanych taka sytuacja nie zaistniała, na co trafnie wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie bezzasadnym pozostawał również zarzut dotyczący rzekomego naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 6 k.c. Niewątpliwie w świetle powyższych rozważań i zebranego w sprawie materiału dowodowego trafnie uznał Sąd I instancji, iż pozwani w żaden sposób nie udowodnili swoich twierdzeń o zawarciu z powodowym Bankiem ugody dotyczącej ustalenie nowych zasad wykonania ich obowiązków wynikających z treści przedmiotowej umowy stron. W żaden sposób nie udowodnili również, aby strona powodowa nie miała podstaw do wypowiedzenia spornej umowy kredytowej i aby wypowiedzenie dokonane przez nią w dniu 20.01.2009 r. było bezskuteczne. Odmienne twierdzenia apelujących w tym zakresie nie znajdują jakiegokolwiek oparcia ani w przyznanych przez nich faktach, dotyczących zaprzestania realizowania zapisów umownych już w 2006 r. i spłat zgodnych z ustalonym w niej harmonogramem, generującymi wzrost ich zadłużenia do kwoty ostatecznie objętej sumą wekslową, ani również w postanowieniach spornej umowy, trafnie zinterpretowanych przez Sąd Okręgowy, jak również w jakichkolwiek innych przepisach prawa materialnego. W konsekwencji Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż strona powodowa była w pełni uprawniona do wypowiedzenia spornej umowy oraz wypełnienia, zgodnie z deklaracją wekslową, wystawionego przez pozwanych weksla na kwotę ich zadłużenia w dacie jego uzupełnienia wynoszącego łącznie 435.161,10 zł, w tym 415.480,21 zł należności głównej oraz 19.680,89 zł odsetek i kosztów wymienionych w wyciągu z ksiąg powodowego banku z dnia 11.09.2009 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także i ostatni z zarzutów, tym razem dotyczący nieuwzględnienia treści prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 10.05.2012 r., sygn. akt I C 640/11 w zakresie dotyczącym wysokości odsetek od kredytu przeterminowanego jawił się nie tylko jako bezzasadny, ale wręcz kuriozalny w kontekście zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, który ów wyrok w pełni uwzględnił orzekając o wysokości odsetek należnych stronie powodowej od pozwanych, co obszernie omówił w uzasadnieniu tego wyroku. W tych okolicznościach jakakolwiek dalsza polemika z tym zarzutem jest całkowicie zbędna. Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił również wniosek dowodowy apelujących o przeprowadzenie dowodu z powyższych akt Sądu Okręgowego, który i tak co do zasady nie mógłby zostać uwzględniony, bowiem przepisy kodeksu postępowania cywilnego tego rodzaju wniosku nie przewidują, o czym powinien wiedzieć fachowy pełnomocnik sporządzający apelację.

W konsekwencji całokształtu powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok w oparciu o prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne i dokonał trafnej merytorycznej oceny zasadności spornego żądania strony powodowej, które ostatecznie odpowiadało powołanym powyżej przepisom prawa materialnego.

Z tych przyczyn apelacja pozwanych jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu po myśli przepisu art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt 1 sentencji. Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w pkt 2 sentencji wydano w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu uregulowaną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).